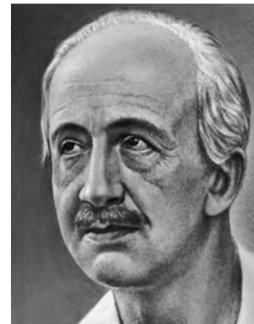


Roman Padot

Fakt religijny jako fakt społeczny w koncepcji Stefana Czarnowskiego

Problematyka religii zajmowała istotne miejsce w badaniach Stefana Czarnowskiego, organizator pierwszej w Polsce instytucji naukowej zajmującej się religioznawstwem. Poświęcił tej problematyce ważne prace o charakterze metodologicznym, określające sposób podejścia do badań religioznawczych. Poświęcił jej wiele innych prac teoretycznych i historycznych, była ona przedmiotem prowadzonych przez niego wykładów. Jego badania w tym zakresie zostały zauważone, a niektóre prace zyskały światowe uznanie¹. Pewne wyniki tych badań i metodologiczne założenia zostały zaakceptowane i były kontynuowane².

Zauważyć należy, że badania Czarnowskiego były podporządkowane *explicite* określonym założeniom metodologicznym. Podkreślił on konieczność ustalenia właściwej metody, by możliwe były rzetelne i obiektywne wyniki, które nie są rezultatem „wczuwania się w ducha” społeczeństw i kultur. Rzecz jasna, Czarnowski nawiązywał do propozycji metodologicznych E. Durkheima i zespołu badawczego skupionego wokół „L'Année Sociologique”, który na początku XX stulecia miał ugruntowaną pozycję w socjologii i badaniach nad kulturą. Charakterystyczne dla tej szkoły było stworzenie wspólnego środowiska twórczego, zbiorowe badania, ich synchronizacja i organizacja wokół pewnych centralnych, metodologicznych założeń. Dlatego też bardziej zespołowy charakter mają wyniki i występuje dość ścisła zależność członków zespo-



Stefan Czarnowski
(1879–1937)

¹ Por. S. Czarnowski, *Le culte des héros et ces conditions sociales. Saint Patrik héros national de l'Irlande*, Paris 1919.

² M. Granet, *La civilisation chinoise*, Paris 1929. *La pensée chinoise*, Paris 1931. Por. F. Znaniecki, *Nauki o kulturze*, Warszawa 1971, s. 654.

łu badawczego od tych, którzy stawiali inicjatywy. Dorobek Czarnowskiego w jakimś zakresie stanowił część dorobku tej szkoły.

Akceptacja fundamentalnych założeń metodologicznych Durkheima i jego szkoły pozwala twierdzić, że oryginalność Czarnowskiego polega bardziej na konkretnych badaniach, niż na określeniu metody. Ale z kolei te konkretne badania prowadziły do weryfikacji i modyfikacji metodologicznych ustaleń. W każdym razie ustalenia dotyczące metody jak i konkretne badania są rzeczą niezbędną. Dlatego też, jak twierdził Czarnowski, uprawnienia do podjęcia badań nad zjawiskami społecznymi daje świadomość metody umożliwiająca uzyskanie wiedzy spełniającej warunki poznania naukowego. Z drugiej strony – jak zaznaczył we wstępie do studium o kulturze – możliwość tę daje też „cierpliwe, pozytywne badanie faktów konkretnych”³.

Czarnowski łączył analizy historyczne z badaniami socjologicznymi poprzez wyjaśnianie zjawisk historycznych przy pomocy metody socjologicznej. Przejawem tego swoistego ekspansjonizmu i monopolu socjologii była wyraźnie sformułowana i dość szczegółowo rozwijana teza, że „dla historyka warunkiem spełnienia zadania jest, że winien on być socjologiem”⁴. Bowiem człowiek działa jako członek zbiorowości i nic, co ludzkie nie jest pozaspołeczne, musi zatem być traktowane zgodnie ze swą naturą zjawiska społecznego. Dotyczy to również tego rodzaju dyscyplin zajmujących się człowiekiem i jego wytworami, jak religia, moralność, prawo itd., bowiem fakty te (religijne, moralne, prawne) traktowane być muszą, zgodnie z powyższym, jako fakty społeczne.

Pojawia się więc pojęcie „faktu społecznego”, które, podobnie jak u Durkheima, pełni tu kluczową rolę i jest powiązane z zagadnieniem ontologicznego statusu społeczeństwa. Fakty społeczne, według Czarnowskiego, stanowią dziedzinę odrębną, uwarunkowaną istnieniem zbiorowości ludzkiej. Fakty te w stosunku do jednostki występują jako zewnętrzne i obiektywne, a ich występowanie przejawia objawy swoistego rodzaju przymusu. W ten sposób fakty te narzucają się jednostce, podobnie jak zjawiska przyrody i świata fizycznego. Należy zauważyć, że pojęcie „przymusu” ma tu sens opisowy, a nie wartościujący. Źródłem faktów społecznych jest społeczeństwo, które według Czarnowskiego nie redukuje się do relacji między jednostkami, lecz ma byt od jednostek niezależny i rządzi się „prawami swoistymi, nie dającymi się sprowadzić do fizjologii ani psychologii ludzkiej”⁵. Jakkolwiek fakty społeczne są przeżywane przez jednostki, to jednak posiadają one właściwości egzystowania w zbiorowości, poza poszczególnym podmiotem, poza wiadomościami indywidualnymi. Występują więc swoiste zjawiska społeczne, pewien system rzeczywistości, stanowiący dziedzinę badania socjologii, którego niepodobna sprowadzić do zakresów innych nauk, np. biologii i psychologii. Jeśli nawet fakty społeczne posiadają pewien aspekt fizyczny, biologiczny i psychologiczny, to jednak po wyłączeniu

³ S. Czarnowski, *Kultura*, Warszawa 1958, s. 3.

⁴ Tenże, *Założenia metodologiczne w badaniu rozwoju społeczeństw ludzkich*, [w:] *Dziela*, t. 2. Warszawa 1956, s. 218.

⁵ Tamże, s. 219.

czeniu ich pozostaje „reszta”, która ma swoje źródło w istnieniu zbiorowości ludzkiej i przez nią jest uwarunkowana⁶.

Fakty społeczne należy traktować jako „obiekty”, „rzeczy” istniejące niezależnie od badacza, które odkrywamy i badamy jako zjawiska obiektywne. Są one w pewnym sensie czymś zewnętrznym wobec badacza. Nie jest możliwe docieranie do nich od wewnątrz poprzez introspekcję, a więc w sposób właściwy psychologii. Jeśli nawet słuszne jest twierdzenie, że rzeczywistość społeczna jest wytworem człowieka, to jednak w zbiorowości zachodzi swoista obiektywizacja, pojawiają się ponadindywidualne fakty, co przekreśla możliwość opisu i wyjaśniania zjawisk społecznych wyłącznie poprzez odwołanie się do sposobów podejścia i twierdzeń na gruncie psychologii uprawnianych.

Odrębną i swoistą kategorię faktów wśród faktów społecznych stanowią zjawiska religijne. Mimo wyraźnej skłonności do ujmowania wszelkich kwestii ze stanowiska socjologicznego, Czarnowski nie przekreślał autonomii różnych dziedzin kultury, a wśród nich również religii, choć miały one podlegać pewnym ogólnym uwarunkowaniom, mającym źródła w zbiorowości. Taki punkt wyjścia, reprezentowany przez Durkheima i jego szkołę, miał – według Czarnowskiego – wyjaśnić zagadnienie religii. Tym samym Czarnowski stanął w opozycji do wielu stanowisk w kwestii religii zasadniczo odmiennych od tego podejścia.

Nie jest właściwe, według Czarnowskiego, określenie religii jako stosunku człowieka do Boga lub bogów, ze względu na istnienie religii nieposiadających wyobrażenia bóstwa. Nie do przyjęcia są także próby interpretacji czynione przez szkołę antropologiczną i mitologiczną, gdzie religia jest formą ludzkiego poznania, jest próbą ujęcia tego, co wykracza poza możliwości rozumu. Wtedy bowiem należałoby założyć, że ludzie pierwotni, którzy religie wytwarzali, zdawali sobie sprawę z istnienia naturalnych praw przyrody i widzieli możliwość naturalnego wyjaśniania zjawisk, naturalistycznego opisu świata. Zawiódł również ewolucjonizm i genetyczna analiza religii. Manizm Spencera i ewolucjonizm Tylora uwikłały się w zasadniczy błąd ewolucjonizmu: przypuszczenie, że umysłowość ludzka jest identyczna i założenie jednorodności praw rozwoju. Teza ewolucjonizmu opiera się na trzech koniecznych przesłankach. Należałoby założyć identyczny układ sił wewnętrznych psychiki człowieka, wspólny początek grup ludzkich i tożsamość warunków (geograficznych, klimatycznych itd.) życia społeczeństw. Przesłanki te są jednak nieprawdopodobne i niemożliwe.

Przyczyna błędu większości stanowisk wobec religii polega na tym, że usiłują one ująć „od razu” zmienną treść zjawisk religijnych, życia religijnego⁷. Tymczasem jest ona zmienna w rozmaitych społeczeństwach i różnych faktach systemu religijnego. Nie ukazano relacji między religią a społeczeństwem, stało się to zasługą Durkheima i zespołu badaczy skupionych wokół „L' Anneè Socjologique”.

⁶ Por. tenże, *Definicja i klasyfikacja faktów społecznych*, [w:] *Dziela*, t. 2, s. 223–224

⁷ Por. tenże, *Socjologiczne określenie faktu religijnego*, [w:] *Dziela*, t. 2, s. 236.

Za zasadne rozwiązanie zaproponowane przez tę szkołę uznał Czarnowski kompleksowe ujęcie religii jako zespołu wierzeń i praktyk. Ponadto zaakcentowana tu została formalna, niezmienna strona zjawisk religijnych, pod innym aspektem religia wykazuje bowiem wiele wariantów. Tym formalnym elementem odnoszącym się do wszelkich wierzeń religijnych jest „obowiązkowość”. Zgodnie ze swą naturą faktu społecznego – fakt religijny ma charakter obowiązujący. Obowiązujący charakter mają wierzenia i praktyki, różni się więc religia od prawa i moralności, gdzie obowiązujący charakter mają tylko normy postępowania, lub od nauki, która nie jest społecznie obowiązująca. W ten sposób ustalono kryterium formalne, różniące religię od moralności, prawa, nauki itd.; na tej podstawie m.in. można wyodrębnić zjawiska religijne i mówić o ich autonomii.

To, co obowiązkowe, ma pochodzenie społeczne. Ten obowiązkowy charakter wierzeń religijnych ma źródło w społeczeństwie, a więc kryje się pod nimi zamaskowana wola grupy, której jednostka musi ulegać. Tradycyjne teorie, które widzą źródła religii w uczuciach osobistych (np. strach), nie zdołały wyjaśnić zjawisk religijnych. Tylko społeczeństwo może nadawać taką „cechę pewności” i z taką siłą narzucać jednostce wierzenia religijne. W faktach religijnych przejawia się więc społeczna natura zbiorowości. Siły, którym wierzący podlega i przed którymi się korzy, to siły społeczne. „Fakty religijne – pisał Czarnowski – są zatem faktami społecznymi i przedstawienia od których zależą, są przedstawieniami zbiorowymi. W tym właśnie leży przyczyna transcendentalnego charakteru tych przedstawień tego, że «rozum ich nie obejmie». Ich źródłem nie jest doświadczenie osobnicze”⁸.

Z tego też wynika obowiązkowy charakter doktryny i kultu religijnego. Przeżycia religijne, nawet treści religijnych ekstaz, w każdej religii są więc z góry określone. Wyobrażeniom wytworzonym przez zbiorowość przysługuje cecha świętości (*sacrum*), ich źródłem jest bowiem, jak mistyczna potęga, potężny wobec jednostki autorytet społeczeństwa.

Badania nad religią muszą więc iść w innym niż dotychczas kierunku. Przyczyny zjawisk religijnych nie należy szukać w jakiejś ogólnej, uniwersalnej naturze ludzkiej, lecz w naturze społeczeństw, a ich zmiany są uwarunkowane zmianami społecznymi. Zjawisk tych nie opisze i nie wyjaśni psychologia indywidualna, lecz musimy odwołać się do „faktów życia zbiorowego”. Wyjaśnienia zjawisk religijnych należy szukać wśród faktów społecznych, nie zaś w stanach świadomości indywidualnej, choć jednostka nadaje swym wierzeniom piętno osobiste. Nauka o religii – religionistyka według nazwy katedry utworzonej przez Czarnowskiego w Wolnej Wszechnicy Polskiej – musi więc szukać rozwiązań w analizach warunków zbiorowego istnienia.

Nauka o religii staje się więc zależna od nauki o społeczeństwie, w faktach religijnych ujawnia się bowiem wpływ i „współdziałanie grupy społecznej”. A skoro niemożliwa jest redukcja tego, co społeczne, do sfery zjawisk indywidualnych, to niemożliwe jest wyjaśnienie zjawisk z natury społecznych poza dyscypliną traktującą o tych zjawiskach. Objawem takiej skłonności metodologicznej było traktowa-

⁸ Tamże, s. 238.

nie religii przez Czarnowskiego jako jednego z podstawowych czynników życia społecznego o istotnym znaczeniu dla istnienia zbiorowości. Traktowanie nakazów, dogmatów i obrzędów religijnych jako funkcjonalnych wytworów świadomości zbiorowej. Odpowiednikiem znaczenia zbiorowości miało być tak charakterystyczne dla religii wyobrażenie świętości, w którym Czarnowski widział przejaw autorytetu zbiorowości lub jej personifikację⁹. Jak widać, nauka o religii stanowić może przykład pewnego rodzaju absolutyzacji metody socjologicznej w programie naukowym Czarnowskiego. Program ten zastosował on w różnym zakresie także wobec innych zagadnień.

Pewnego rodzaju uzupełnieniem tych założeń, które były wspólne dla przedstawicieli socjologicznej szkoły Durkheima, była wprowadzona przez Czarnowskiego na użytek jego własnych badań, lecz zarysowana bardzo pobieżnie, kategoria „życia religijnego” jako przedmiotu nauki o religii¹⁰. W kategorii „życia religijnego” znalazła wyraz relatywizacja religii do określonej społecznej zbiorowości i dynamiczne podejście do zjawisk religijnych. Religia w ogóle (czy nawet katolicyzm w ogóle) to pewnego rodzaju abstrakcje. Zjawiska religijne występują zawsze na określonym terenie, odnoszą się do określonej zbiorowości i określonego czasu. W kategorii tej podkreślony został zarazem dynamiczny charakter zjawisk religijnych; mamy bowiem do czynienia ze zjawiskami żywymi, podlegającymi zmianom i przekształceniom.

Można nieco paradoksalnie sformułować takie twierdzenie, że życie religijne określonej zbiorowości („kultura religijna”) „nie jest tym samym, co wyznawana przez nią religia”¹¹. Jeśli założymy istnienie jakiegoś obowiązującego wzoru religii normującego praktykę jej wyznawców, to wzór ten dopuszcza pewne modyfikacje, odchylenia, zależnie od społeczności, jej charakteru, kultury ogólnej itd. Czarnowski czynił zastrzeżenie, że nie idzie tu o odróżnienie religii czystej od praktyki, ani o przeciwstawienie jakiejś metafizycznej religii samej w sobie jej pozorowi. Dla wyjaśnienia tego zagadnienia Czarnowski posłużył się przykładami rozszerzania się wielkich religii światowych na nowe ludy. Zachodzi wtedy wzajemna adaptacja. Religia dąży do urobienia nowej społeczności według wzoru, który przynosi. Lecz zbiorowość ta nie jest bierna, posiada ona własne wartości, instytucje, nawyki, wyciska więc swoje piętno na religii. Często wprowadza własne pierwiastki i dokonuje pewnego przekształcenia opanowującej ją nowej religii. „Parafrazując znany żart Woltera – pisał Czarnowski – można rzec, że wprawdzie każda grupa ludzka urabiana jest przez religię na obraz i podobieństwo ukazywanego przez nią wzo-

⁹ Pokrewnej ze świętością natury, według Czarnowskiego, była *mana*, ale gdy świętość „zamknięta jest w niedostępnym środowisku i społecznie zorganizowana, *mana* jest rozlana wszędzie”. Świętość oznacza więc pewnego rodzaju organizację i uporządkowanie *mana*. A więc podstawą religii jest wyobrażenie i pojęcie *mana*. Ale geneza *mana* tkwi, rzecz jasna – podobnie jak innych zjawisk – w faktach życia zbiorowego (por. tamże, s. 239–240).

¹⁰ Tego rodzaju kategorię wprowadził S. Czarnowski w szkicu *Kultura religijna wiejskiego ludu polskiego*, wchodzącym do zbioru *Kultura*.

¹¹ S. Czarnowski, *Kultura*, s. 80.

ru, niemniej też grupa odplaca się przyjętej religii przekształcając ją na swój użytek według swego wzoru własnego”¹².

Kategoria życia religijnego może być szczególnie przydatna w badaniach z zakresu historii religii i w badaniach nad religijnością pewnych warstw społecznych (np. społeczność wiejska). Tu przede wszystkim Czarnowski widział możliwość jej zastosowania. Tego typu analizy miały ukazać życie religii, zjawiska przenikania i przystosowania religii do nowego, kulturalnego podłoża i procesy zmienności zjawisk religijnych.

Dla tych ogólnych tez o społecznym charakterze zjawisk religijnych znajdował Czarnowski uzasadnienie w pracach dotyczących historii religii i studiach poświęconych zagadnieniu przestrzeni w religii. Zauważył, że terytorium zamieszkania w kulturach tradycyjnych ma charakter sakralny i że wyobrażenia o przestrzennej strukturze terytorialnej są pochodzenia społecznego¹³. Podział przestrzeni odwzorowuje organizację społeczną. Mamy tu do czynienia z „asymilacją przestrzeni przez grupę”, uświęceniem i ochroną miejsca jej pobytu. Odrębność terytorialna w religii jest odpowiednikiem odrębności i niepodzielności grupy społecznej, umacnia poczucie jedności w grupie, służy integracji, utrwała więź w zbiorowości. Religia spełnia więc istotną rolę w podtrzymywaniu więzi społecznej, zwłaszcza poprzez czynności kultowe, gdyż organizacja kultu może być podstawą organizacji społecznej określonej zbiorowości. Takie znaczenie dla integracji mają okresowe lub okolicznościowe skupienia świąteczne, miejsca szczególnego kultu o znaczeniu regionalnym, narodowym, a nawet ponadnarodowym w religiach uniwersalnych. Występują i takie sytuacje, że więź narodowa może przedstawiać się w postaci „więzi kultowej”, a narodowość kojarzy się z religią.

Najważniejsze znaczenie w procesie integracji odgrywają oczywiście okresowe lub okolicznościowe skupienia świąteczne. Święta często stają się jedyną chwilą, kiedy społeczeństwo uświadamia sobie, że istnieje jako grupa. Dają one okazję do zgromadzeń, w których przejawiają się wszystkie aspekty życia społecznego. Towarzyszą im jarmarki, dokonywane są w tym samym czasie transakcje handlowe; zgromadzenia te mają więc poważne znaczenie dla życia gospodarczego¹⁴. Wtedy działają sady rozjemcze, ogłasza się ustawy i załatwia sprawy polityczne – życie publiczne osiąga więc wówczas największe nasilenie. Bywają one zarazem okresem rozejmu. Święta dają okazję do zabaw publicznych i prezentacji twórczości artystycznej, występują bowiem w tym czasie poeci i muzycy. Zjawiska te Czarnowski wskazał wprawdzie na przykładzie wczesnośredniowiecznej Irlandii, ale mają one zasięg znacznie szerszy.

¹² Tamże, s. 80.

¹³ Por. S. Czarnowski, *Podział przestrzeni i jej rozgraniczenie w religii i magii*, [w:] *Dziela*, t. 3, s. 235 i n.

¹⁴ Por. tenże, *Kult bohaterów i jego społeczne podłoże. Święty Patryk bohater narodowy Irlandii*, [w:] *Dziela*, t. 4, s. 87–88.

W badaniach historycznych i studiach nad zagadnieniem kultury Czarnowski ukazywał przede wszystkim zjawisko ciągłości kultury. W myśli jego głęboko zakorzenione było przekonanie o zmienności kultury, ale zmiana w tym zakresie nie oznacza rezygnacji z dawniejszych wytworów. Czarnowski ukazywał w związku z tym wędrówkę i przenikanie różnych elementów kulturowych. Zainteresowania Czarnowskiego jako religioznawcy, historyka religii dotyczyły właśnie zjawiska „wędrówki” pewnych wątków religijnych¹⁵. Ale przejmowanie wcześniejszych elementów kulturowych powoduje wyraźną ich zmianę, uwarunkowaną innym charakterem życia zbiorowości. Takim wędrującym wątkiem religijnym był np. watek Heraklesa, którego odkrywał Czarnowski w Gilgameszu, Samsonie, Thorze i innych mitycznych postaciach¹⁶. Wątek Heraklesa stanowić może przykład z jednej strony trwałości pewnych elementów kulturowych, z drugiej natomiast – zmian w nich zachodzących. O zmianie decydują warunki społeczne, charakter zbiorowości. Zauważył Czarnowski, że różne klasy i grupy społeczne „aktualizowały” Heraklesa na swój użytek, ta aktualizacja była warunkiem trwałości mitycznego bohatera.

To samo dotyczy kultu bohaterów. Odnajdując źródła kultu św. Patryka w przedchrześcijańskich wierzeniach mieszkańców Irlandii, interpretował on kult świętych jako zjawisko społecznej asymilacji wartości wnoszonych przez chrześcijaństwo do zastanych form życia społecznego. Bohater, święty, powołany na mocy mianowania lub tradycji, ma zawsze genezę społeczną. Jest reprezentantem określonych wartości ustanawianych i akceptowanych przez grupę społeczną. Wartości te są determinowane przez warunki społeczne, są ich odbiciem; są odzwierciedleniem podstawowej więzi społecznej łączącej grupę, pozostają pod presją różnych grupowych tendencji i interesów. W ten sposób pewne wątki lub nawet całe systemy religijne – mimo pozornej jedności doktryny – zmieniają swoją treść i funkcję w zależności od podłoża kulturowego, do którego przenikają.

W taki sposób Czarnowski wypełnił postulat metodologiczny, by fakty religijne traktować jako *sui generis* „rzeczy”, „obiekty” zewnętrzne wobec człowieka. Są to uformowane przez zbiorowość i narzucone w procesie wychowania wierzenia i czynności kultowe. Pomijając kwestię nadnaturalnego pochodzenia religii, źródłem tych zjawisk jest zbiorowość, ich genezę bada więc socjologia. Z tą metodą wiązała się wyraźna deklaracja przeciwko psychologizmowi, ale w przypadku Czarnowskiego nie była ona pełna. Mimo wszystko nie sądził on, że można zrezygnować całkowicie z wykorzystania psychologii do opisu zjawisk religijnych.

Psychologia bada treść religijnych wyobrażeń w ich konkretnym wymiarze, w świadomości jednostek. Rzecz jasna społeczeństwo narzuca system wyobrażeń i wzory zachowań, lecz nie pozostają one stałe i niezmiennie. Ich interioryzacja dokonuje się w konkretnej jednostce, więc jednostka nadaje im jakieś piętno osobiste, dzięki czemu mają one swój indywidualny wymiar. Ma tu znaczenie i różnorodność mniejszych grup społecznych, i różnorodność jednostek, które przejmują społecznie

¹⁵ Tamże, *Herakles Galijski*, [w:] *Dziela*, t. 3, s. 139–160

¹⁶ Por. S. Czarnowski, *Kultura*, s. 103 i n.

uformowane wzory. Badania Czarnowskiego nad kulturą ukazywały różne mechanizmy przenoszenia, przystosowywania elementów kultury w różnych zbiorowościach i różnych okresach historycznych¹⁷. Zachodzą wtedy skomplikowane relacje między tym, co przenoszone, a przyjmującą zbiorowością.

Właśnie w tych konkretnych badaniach nad kulturą ujawnia się swoistość stanowiska Czarnowskiego. Choć w jakimś sensie religia jest jak język – gotowa, niezależna od użytkowników i narzuca ją społeczeństwo jednostkom w procesie wychowania – to jednak w przeżyciach jednostek występuje jakaś osobista konkretyzacja. W wyobrażeniach i czynnościach występuje pewne zrelatywizowanie religii do konkretnej osoby, grupy społecznej, historycznej epoki. Tę relatywizację ukazał Czarnowski opisując na przykład życie religijne ludu wiejskiego.

Dla socjologizmu Durkheima, który był akceptowany w założeniach metodologicznych Czarnowskiego, właściwym rozwiązaniem ontologii społeczeństwa byłby skrajny realizm socjologiczny, uznający istnienie zbiorowości jako odrębnego bytu poprzedzającego istnienie jednostek. Społeczeństwo jako swoista całość istnieje przed (*ante res*) jednostkami. Ale te programowe deklaracje Durkheima i przedstawiciele jego szkoły były bardziej skrajne, niż na to wskazywały konkretne badania i stosowanie tej metody¹⁸. Takie ograniczenia metodologii socjologizmu wynikają również z badań Czarnowskiego.

The Religious Fact as a Social Fact in Stefan Czarnowski's Idea

Abstract

The work presents Czarnowski's views on religion. It is mainly an attempt at defining his approach (methodology) towards religion. Czarnowski based his research on the sociological method applied by E. Durkheim. According to that method, religious facts are sociological facts conditioned by the existence of the community. Those facts are external and objective in relation to the individual, just as the natural objects and phenomena. Social facts form a separate reality which is the subject of sociological research. While applying that method, Czarnowski maintained a certain originality in his specific studies of religion and culture.

¹⁷ Tamże, s. 144 i n.

¹⁸ Por. J. Szacki, *Historia myśli socjologicznej*, Warszawa 1983, t. I, s. 455 i n.